

Sprzątanie ogrodu

„Kogo możemy poprosić, aby nam pomógł?”

Lucy Stevenson Ewell
(Historia oparta na faktach)

Ta historia wydarzyła się w Anglii.

Jonah przełknął ostatni kęs i uśmiechnął się. Kolacja zawsze była zabawniejsza, kiedy przychodzili misjonarze lub misjonarki.

„Chcemy przekazać wam przesłanie na temat służby”, powiedziała Siostra Kearl. „Dlaczego służba bliźnim jest ważna?”

„Bo sprawia ona, że Jezus jest szczęśliwy!”, powiedziała Eliza, młodsza siostra Jonaha.

„Masz rację! To sprawia, że jest bardzo szczęśliwy. A kiedy pomagamy bliźnim, to sprawia, że my również jesteśmy szczęśliwi”, powiedziała Siostra Christensen. „Czy znasz kogoś, kto potrzebuje pomocy?”

Jonasz pomyślał przez chwilę. „Nie przychodzi mi nikt na myśl, ale nasz ogród szkolny może wymagać pracy”.

„Dobry pomysł”, powiedziała mama. Przy szkole Jonaha był ogród, w którym można było spędzać czas na świeżym powietrzu. Jednak nikt przez długi czas nie zajmował się tym ogrodem. Krzewy nie były przycinane. Było też dużo chwastów.

„Z przyjemnością ci pomożemy!”, powiedziała Siostra Kearl. „Kogo możemy poprosić, aby pomógł nam sprzątać?”

„Naszych kuzynów!”, powiedział Jacob, brat Jonaha.

„I naszą klasę Organizacji Podstawowej”, powiedział Jonah.

Następnego dnia mama porozmawiała z kimś w szkole, aby uzyskać zgodę na sprzątanie. Wybrali dzień na posprzątanie ogrodu. Następnie mama pomogła Jonahowi i jego rodzeństwu zadzwonić do ich kuzynów i dzieci z klasy Organizacji Podstawowej.



Kilka tygodni później Jonah i jego rodzina spotkali się w szkole z misjonarkami. Byli tam również ich kuzyni i przyjaciele z Organizacji Podstawowej. Nadszedł czas, aby zabrać się do pracy!

Jonah założył parę dużych gumowych rękawiczek ogrodowych. „Patrz, mam! Moje ręce są ogromne!”

Mama się zaśmiała. „Możesz użyć tych ogromnych rąk, aby przyciąć te krzewy”.

Wręczyła Jonahowi nożyce ogrodowe, które wyglądały jak olbrzymie nożyczki. Następnie pomogła mu odciąć martwe gałęzie.

„To jest fajne”, powiedział Jonah.

Kiedy Jonasz przycinał krzewy, Eliza pomagała okopywać ogród. Jacob pomógł tatusiowi zbudować nowy domek dla ptaków. Pozostali wrywali chwasty i zbierali patyki. Wkładali je do dużych niebieskich worków plastikowych.

Nawet najmłodszy brat Jonaha, Ezra, pomagał zbierać kamienie.

Wkrótce ogród był czysty. Jonah policzył worki na śmieci, które zapełnili. „Jest 13 worków!”, powiedział. „Posprzątaaliśmy dużo śmieci”.

Siostra Christensen uśmiechnęła się. „Potrzebujemy teraz silnych rąk, które pomogą nam zanieść je do samochodu”.

Jonah, Jacob i Eliza chwycili za worki. Jonah czuł się szczęśliwy, gdy wnosił ostatni worek na samochód. Fajnie było pomagać misjonarkom. Pewnego dnia Jonasz też chce zostać misjonarzem. Do tego czasu będzie wiele sposobów, na jakie może służyć. Nie mógł się doczekać swojego następnego projektu! ●

Co możesz zrobić, aby pomóc w swoim sąsiedztwie?